

Z REGIONU

XXVIII posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2010-2014

16.04.2013

Zebranych powitał wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla, który przedstawił porządek obrad przyjęty jednogłośnie. Następnie sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał uchwały ZR z posiedzenia z 22.03.2013 r. i decyzje Prezydium ZR podjęte 11.04.2013 r.

Kolejnym punktem obrad było przyjęcie uchwał finansowych dotyczących rozliczenia dotacji z Komisji Krajowej za 2012 r. oraz wniosku o dotacje na 2013 r.

Następnie członkowie ZR dyskutowali nad sytuacją ekonomiczną w Regionie oraz problemami zakładów pracy i działających w nich organizacji związkowych NSZZ „Solidarność”. Ten punkt obrad zainicjował Adam Słomka omówieniem sytuacji w radomskiej oświacie – planowanych redukcji zatrudnienia i zwolnień oraz spraw płacowych.

Następnie przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz przedstawił sytuację w Radpecu, gdzie doszło do kontrowersji pomiędzy związkami na tle wyboru społecznego inspektora pracy. Przewodniczący Maszkiewicz rozmawiał w tej sprawie z prezesem firmy i ostatecznie ustalono, że obie organizacje związkowe wspólnie ustalą regulamin wyboru SIP.

Potem Stanisław Socha zrelacjonował problemy pracowników ZGM „Zębiec”, gdzie z powodu złej sytuacji na rynku 50% załogi pracuje 5 dni w tygodniu, 30% - 4 dni, a 20% - 3 dni. Przedstawił też sprawę wyboru nowego prezesa ZGM.

Marek Małyś omówił sytuację w przysuskim „Horteksie”, gdzie doszło do nieporozumień w tonie organizacji zakładowej. Zdzisław Maszkiewicz przedstawił dalszy ciąg problemów pracowników Muzeum Wsi Radomskiej, gdzie dyrektorka wypowiedziała regulamin wynagrodzeń (pisaliśmy o tym w poprzednich numerach „Biuletynu”). Po mediacji przewodniczącego w placówce powołano zespół dwustronny, którego zadaniem ma być opracowanie zakładowego układu zbiorowego pracy.

Marek Kiciór zrelacjonował sytuację w radomskim MPK – m.in. sprawy pracownicze związane z niekorzystną kondycją finansową spółki oraz dotyczące wyboru rady pracowników. Marek Wojcieszek omówił problemy radomskiego oddziału Mazowieckiej Spółki Gazowniczej, Edward Woźniak - drzewickiego Gerlacha, Andrzej Witkowski przedstawił sytuację w Elektrowni Kozienice, a Mirosław Jakuc i Stanisław Flis w radomskiej służbie zdrowia.

Następnie wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla przedstawił stan przygotowań do wyjazdu na uroczystości związkowe do Kalisza (1.05), gdzie miała zostać wysłana delegacja z pocztem sztandaro-

wym, oraz do obchodów 37. rocznicy Radomskiego Czerwca'76. Omawiano też udział Janusza Śniadka w VI edycji Tygodnia Społecznego organizowanego przez Akcję Katolicką w Radomiu (relacja z wykładu J. Śniadka w dalszej części „Biuletynu”).



Polityka prorodzinna w Polsce to fikcja

Kilkudziesięciu członków i sympatyków uczestniczyło w wykładzie Janusza Śniadka, b. przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, który odbył się 22 kwietnia 2013 r. w radomskiej „Resursie”. Hasłem przewodnim spotkania była „Obrona praw pracowniczych obroną rodziny”.

Uczestników spotkania powitał w imieniu organizatora VI Tygodnia Społecznego – Akcji Katolickiej w Radomiu – ks. dr Andrzej Jędrzejewski. – Bez przesady można powiedzieć, że kwestia rodziny jest dziś decydująca o naszym narodowym byciu, a w szerszej perspektywie chyba nawet o losach cywilizacji zachodniej. W obliczu dramatycznych wskaźników demograficznych w Polsce, wielkiej emigracji ludzi młodych, a także coraz bardziej zorganizowanych i agresywnych działań uderzających w samą istotę małżeństwa i rodziny, państwo – jeśli ma rzeczywiście być państwem polskim i służyć narodowi – jako jeden z absolutnych priorytetów powinno mieć właśnie politykę chroniącą i wzmacniającą rodzinę – mówił ks. Andrzej Jędrzejewski.

Po nim zabrał głos Janusz Śniadek i od razu zaczął od „mocnego uderzenia”. – Polityka prorodzinna w Polsce to fikcja – powiedział były przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. Polityka zatrudnienia powinna być fundamentem polskiej polityki rodzinnej i demograficznej.

Tymczasem rząd oszukuje społeczeństwo. Tusk na konferencji prasowej tuż po spotkaniu z partnerami społecznymi z Komisji Trój-

(cd. na str. 3)

Z REGIONU

UWAGA PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZWIĄZKOWYCH !!!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza przewodniczących komisji zakładowych, międzyzakładowych, oddziałowych, terenowych i sekcji branżowych na spotkanie z ZR ws. organizacji referendum na temat protestu przeciwko polityce rządu

Spotkanie odbędzie się
16 maja 2013 r. o godzinie 11.00
w sali konferencyjnej w siedzibie ZR
przy ul. Traugutta 52.

ZAPROSZENIE

Terenowa Komisja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” przy Zarządzie Regionu zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na mszę św. dziękczynną, która zostanie odprawiona

19 maja 2013 r. o godzinie 12.30
w radomskiej Katedrze.

SZKOLENIA



Szkolenia w Zarządzie Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność” w 2013 r.

Harmonogram przyjęty na posiedzeniu Zespołu ZR ds. Szkoleń 15.01.2013 r.

Maj

Szkolenie dla członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych
- 06.06.2013 r. godz. 10.00
1 – dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna ZR.

Październik

Negocjacje, wyjazdowe 17 - 19.10.2013r.
3 – dniowe, odpłatne od OZ 100 zł. /os.

Listopad

Organizowanie Związku
2 – dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna ZR /

UWAGA: Refundacja przez Zarząd Regionu kosztów prowadzącego szkolenie, jeśli KZ sama zorganizuje szkolenie.

Szczegółowych informacji udziela wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla, tel. 483623804 w. 25; 0722394343.
Zapisy w sekretariacie ZR, tel. 483623804.



Szkolenie społecznych inspektorów pracy (SIP)

15-16.04.2013 r.

15-16 kwietnia w siedzibie ZR odbyło się szkolenie dla społecznych inspektorów pracy (SIP). W zajęciach wzięło udział 14 członków Związku, którzy w swoich zakładach pełnią funkcję SIP, z organizacji zakładowych naszego Regionu w: MPK Radom, Domu Pomocy Społecznej w Radomiu, Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, SWPZZPOZ Krychnowice Radom, MK nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu, Oświaty Pionki, Sanepidu w Radomiu, MNI Telecom w Radomiu, Wodociągach Miejskich w Radomiu, PPUH Radkom w Radomiu, Poczty Polskiej o. Radom, ZNTK Radom. Szkolenie prowadził Józef Witczak, Regionalny Koordynator ds. BHP, oraz Radosław Łuczak z PIP Radom.



kol. Witoldowi Barwickiemu
najszerdeczniejsze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

OJCA

składają

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
KZ NSZZ „Solidarność” w PSSE w Radomiu

Polityka prorodzinna w Polsce to fikcja

(cd. ze str. 1)

stronnej, kiedy buńczucznie oświadczył: „Nigdy nie zgodzę się na takie działania, które mogą zwiększyć w Polsce bezrobocie”. Mówił to, broniąc rozwiązań, które ograniczając popyt, ograniczą zatrudnienie. Premier Tusk mijał się z prawdą albo w wyniku niekompetencji (co jest raczej nieprawdopodobne), albo z całą premedytacją. Wcześniej skłamał w tej sprawie na Europejskim Szczyście, kiedy deklarował, że polskie władze nie podejmą żadnych działań osłabiających popyt. Wkrótce rząd, chętnie się wprowadzaniem działań anty kryzysowych, skierował do Sejmu ustawę kłamliwie nazywaną „ustawą o uelastycznieniu Kodeksu pracy”, wydłużając okres rozliczeniowy do dwunastu miesięcy. Wydłużenie okresu rozliczeniowego dla nadgodzin to umożliwienie pracodawcy takiego manipulowania czasem pracy pracowników, żeby ograniczyć do minimum obowiązków dopłat do nadgodzin.

Janusz Śniadek z dużą swadą wymieniał kolejne fałszywe rządu Tuska – To nie koniec medialnych manipulacji – kontynuował wystąpienie Śniadek. – Równocześnie pojawił się analogiczny projekt poselski Platformy poszerzony o obniżenie obowiązujących stawek za nadgodziny, tzw. „setek” na 80%

, a zwykłych z 50 na 30%. Opisane działania Platformy to nic innego tylko zwyczajna obniżka płac. Nieuczciwością i kłamstwem jest wmawianie, że to „działanie anty kryzysowe dla dobra pracowników”, w imię obrony miejsc pracy”. Obniżając płace, obniża się siłę nabywczą społeczeństwa i osłabia popyt. Mniejszy popyt to mniejsza produkcja i zwolnienia pracowników. Te ustawy powinny się nazywać „o obniżeniu wynagrodzeń i przeniesieniu kosztów kryzysu na pracowników”, bo wyłącznie temu służą.

- Czy to ostatnie oszustwo ekipy Tuska – pytał zebranych Janusz Śniadek. – Bynajmniej. Popatrzmy na to: autor każdego projektu ustawy składanego do Sejmu ma obowiązek odnieść się do przewidywanych jej skutków dla budżetu państwa. W uzasadnieniu do rządowych zmian Kodeksu pracy pojawia się oświadczenie: „Projektowana zmiana nie ma wpływu na sektor finansów publicznych,



w tym budżet państwa”. Chwilę potem jest inne stwierdzenie: „ (...) będzie miała wpływ na konkurencyjność gospodarki, ze względu na możliwość zmniejszenia kosztów pracy”. Autor uzasadnienia do projektu poselskiego idzie dalej, sięgając Himalajów bezczelności stwierdzeniami: „Zmiany dotyczące organizacji czasu pracy nie wywołują negatywnych skutków finansowych dla budżetu państwa (...), a wręcz przeciwnie (...) mogą przyczynić się do ich wzrostu. (...) Znaczenie wprowadza-

nych zmian może więc być jedynie pozytywne”. Zacytowane uzasadnienia są kłamstwem. Wprowadzają w błąd polski Parlament i społeczeństwo. W jaki sposób niższe płace (niższe koszty pracy – jak napisano w projekcie rządowym) mogą być bez wpływu na finanse publiczne? Niższe płace to mniejszy podatek dochodowy, to mniejsze składki na ZUS. Oba przywołane projekty ustaw, okrzyknięte przez obóz władzy anty kryzysowymi działaniami Platformy Obywatelskiej, w rzeczywistości służą wyłącznie pracodawcom do przerzucenia kosztów kryzysu na pracowników. Ob-



niżenie wynagrodzeń zmniejszy siłę nabywczą społeczeństwa, ograniczy popyt i w ślad za tym produkcję. Zmiany Kodeksu nie tylko nikogo nie chronią, lecz rodzą realne zagrożenie. Grożą większym bezrobociem i pogłębianiem kryzysu.

Kolejne zmiany w kodeksie pracy, forsowane przez koalicję rządzącą, połączone z innymi „reformami” PO, mogą doprowadzić do wzrostu fali emigracji zarobkowej z Polski. Platforma zamiast walczyć z kryzysem i wzrastającym bezrobociem usiłuje rozwiązać problem, wypychając część obywateli poza granice własnego państwa.

Platforma przerzuca ciężary kryzysu na barki tylko jednej części społeczeństwa. Nasz rynek pracy straci na atrakcyjności, a młodzi, skuszeni lepszymi warunkami panującymi na Zachodzie, będą częściej emigrowali. Jest to kolejny, chociaż nie jedyny, przykład lekceważącego traktowania przez PO obywateli polskich.

Janusz Śniadek wskazywał też na niszczący wpływ wprowadzania takich ustaw dla polskiej gospodarki. – W ten sposób może zminimalizować obowiązek dopłat do nadgodzin. To są realne konsekwencje wspomnianej przeze mnie ustawy. Rząd, realizując wąski interes pracodawców, obniża koszty pracy, faktycznie podwyższając rentowność i zyski firm. Robi się to jednak za cenę zmniejszenia dochodów pracowników, ograniczenia ich siły nabywczej. Tłumi się popyt wewnętrzny – główny motor naszej gospodarki. To nie jest działanie anty kryzysowe. Przeciwnie, ono spotęguje zjawiska kryzysowe i wzrost bezrobocia.

Kolejnym punktem wystąpienia Janusza Śniadka było podwyższenie wieku emerytalnego do 67 lat i jego skutki dla społeczeństwa i gospodarki.

– Zmiana wieku emerytalnego w połączeniu z obniżeniem o rok obowiązku szkolnego wydłużą okres przymusowej aktywności zawodowej Polaków przeciętnie o ok.5 lat. W ten sposób naturalne zastępowanie pracowników odchodzących na emeryturę absolwentami kończącymi naukę w uczelniach zostało zablokowane dla pięciu roczników –

mówił Janusz Śniadek. – Teraz przez kolejne pięć lat te potencjalne stanowiska dla młodych będą wciąż zajmowali starsi pracownicy. To będzie oczywiście proces rozłożony w czasie. Jednak w sytuacji, w której rocznie na emeryturę prze-

(cd. na str. 4)

Polityka prorodzinna w Polsce to fikcja

(cd. ze str. 3)

chodzi ok. 180 tys. osób, dla pięciu roczników Polaków, ok. miliona młodych ludzi, oznacza to faktycznie wyrok bezrobocia albo konieczność emigracji zarobkowej. Dzięki takiej polityce rządu Tuska Polska staje się szybko zasobem taniej siły roboczej dla Europy.

Janusz Śniadek odniósł się też do wpływu sytuacji ekonomicznej i kłopotliwej polityki prorodzinnej w Polsce na demografię naszego kraju. Wskazywał, że zgodnie z przeprowadzonymi badaniami społecznymi wysokość dochodów nie jest istotna dla decyzji dotyczącej

Solidarność

narodzin dziecka, lecz dużo ważniejsza jest stabilizacja zawodowa, najlepiej przez obu małżonków. – Dlaczego Polki tak chętnie rodzą dzieci w Wielkiej Brytanii, czy w krajach skandynawskich? Dzięki polityce prorodzinnej, polegającej na bardzo dużym bezpieczeństwie socjalnym, które dzisiaj sprawia, że współczynnik dzietności wśród Polek na emigracji jest wyższy niż w naszym kraju – wskazywał Śniadek.

Janusz Śniadek mówił też o wpływie ordynacji podatkowej na sytuację ZUS i innych sektorów społecznych. – Jak to możliwe, że są w Polsce są ludzie, którzy, mimo swego bogactwa, płacą zaledwie kilka procent podatków? Trzeba przywrócić trzecią stawkę, zniesioną kiedyś przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Mówię to jako związkowiec, przedstawiciel „Solidarności”, nawiązując do słów prezesa PiS, by sięgać do głębokich kieszeni – oświadczył Janusz Śniadek.

Potem uczestnicy spotkania zadawali gościowi pytania na różne tematy związkowe i społeczne, m.in. pytali go jego opinię na temat wyroku uniewinniającego sprawców masakry na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. – Jako Przewodniczący byłego Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970 w Gdyni mogę powiedzieć tylko jedno: Grudniowa hańba ciągle płami polski wymiar sprawiedliwości, a ogłoszony w piątek 19 kwietnia wyrok w sprawie oskarżonych o kierownicze sprawstwo zbrodni w grudniu 1970 roku na Wybrzeżu krzywdzi rodziny ofiar, osoby poszkodowane i uczestników zajęć. Szkodzi wymiarowi sprawiedliwości i państwu polskiemu. To totalna kompromitacja – stwierdził Janusz Śniadek.



Andrzej Sobieraj dostanie więcej

Zapadł kolejny wyrok ws. odszkodowania dla byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska Andrzeja Sobieraja. Sąd Apelacyjny w Lublinie uwzględnił jego odwołanie od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu i podwyższył kwotę odszkodowania do 130 tys. zł. 120 tys. zł odszkodowania w I instancji dostał Wiesław Mizerski.

Przypomnijmy, że o odwołaniu Andrzeja Sobieraj poinformował 7 stycznia PAP. Stwierdził wtedy, iż złożył apelację do Sądu Apelacyjnego w Lublinie od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu, który zapadł 29 listopada 2012 r.

Sąd w Radomiu zasądził zadośćuczynienie w wysokości 65 tys. zł za pobawienie wolności od 13 grudnia 1981 r. do 23 grudnia 1982 r. Tymczasem Andrzej Sobieraj domagał się wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości 1,2 mln zł. Według niego taka właśnie kwota jest adekwatna do strat, jakie on i jego rodzina ponieśli w związku z represjami w stanie wojennym.

13 grudnia 1981 r. Sobieraj był internowany w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku, następnie w Warszawie-Białolece. Uczestniczył w trzech głódówkach protestacyjnych. Zwolniono go w grudniu 1982 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu, orzekając zadośćuczynienie w wysokości 65 tys. zł, zaliczył na jego poczet 25 tys. zł, które już wcześniej zasądził Sobierajowi sąd. Andrzej Sobieraj mógł ubiegać się o odszkodowanie na mocy



orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z marca 2011 r. TK uznał wtedy, że ustawowe ograniczenie do 25 tys. zł zadośćuczynienia za działalność opozycyjną w PRL po 1957 r. narusza konstytucję. Na tej podstawie Sobieraj zaskarżył wcześniejszy wyrok do Sądu Apelacyjnego, który zdecydował o uchyleniu poprzedniego orzeczenia i wznowieniu postępowania przed sądem okręgowym.

Z podobnymi sprawami wystąpili wtedy sądu do dwaj inni działacze radomskiej „Solidarności”: Wiesław Mizerski (290 tys. zł odszkodowania i 515 tys. zł zadośćuczynienia) i Zdzisław Podkowiński (1 mln zł).

Podstawą ich wystąpień na drogę sądową była „Ustawa o zadośćuczynieniu za krzywdy, jakich doznali opozycjoniści z okresu PRL (1944-1989) w związku z czynami na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Choć Sąd Okręgowy w Radomiu przyznał Sobierajowi maksymalną wtedy kwotę - 25 tys. zł, to jednak głos w tej sprawie zabrał Trybunał Konstytucyjny, który uznał, że to nie ustawodawca powinien określać, jakie odszkodowanie należy się za represje a sąd. W ten sposób górna stawka odszkodowania przestała obowiązywać.

Tak więc obecnie sąd mógł wydać wyrok w postaci korzystniejszej dla byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska postaci. Od sądownej obecnie kwoty 130 tys. zł zostanie jednak odjęta pierwotnie przyznana kwota odszkodowania – czyli 25 tys. zł. Andrzej Sobieraj uważa, że i ta kwota jest zbyt mała, więc zapowiedział wystąpienie za pośrednictwem pełnomocnika do Sądu Najwyższego o podwyższenie orzeczonej kwoty.

BIULETYN

Sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej przeciw umowom śmieciowym

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej Sejmu RP w dniu 4.04.2013 r. uchwaliła dezyderat skierowany do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi. Jest to kolejna, zgodna z głosem „Solidarności”, tak ostra wypowiedź oficjalna w tej sprawie.

Dezyderat komisja przyjęła jednogłośnie, po rozpatrzeniu w marcu informacji Głównego Inspektora Pracy, poświęconej zagadnieniu zawierania umów cywilnoprawnych „w warunkach wskazujących na istnienie stosunku pracy oraz zaniżania w umowach o pracę rzeczywistego wynagrodzenia”.

Potrzebne zmiany prawa

Komisja na podstawie wniosków z informacji Głównego Inspektora Pracy dotyczących zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach wskazujących na istnienie stosunku pracy oraz zaniżania w umowach o pracę rzeczywistego wynagrodzenia uważa, iż konieczne jest m.in.:

- dokonanie zmian w sferze legislacyjnej, dotyczących między innymi zawierania umów o pracę oraz zgłaszania osób wykonujących pracę do ubezpieczenia społecznego;
- wprowadzenie przez ustawodawcę obowiązku potwierdzania na piśmie ustaleń co do rodzaju i warunków umowy o pracę przed dopuszczeniem pracownika do pracy oraz ustanowienie regulacji, zgodnie z którą podmiot powierzający pracę innemu osobom miałby obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego przed rozpoczęciem pracy;

- takie ukształtowanie przepisów, aby możliwa była skuteczna eliminacja zjawiska zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla stosunku pracy, a powinno to zostać dokonane w drodze zmian unormowań prawnych, które sprawiłyby, że omijanie przepisów prawa pracy oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym stałoby się dla zainteresowanych nieopłacalne.

Komisja uchwaliła także opinię do Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie opracowania pełnych danych statystycznych opisujących skalę zjawiska „wypierania” umów o pracę przez umowy cywilnoprawne. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej stwierdza, że nie ma obecnie w Polsce oficjalnych, pełnych danych statystycznych opisujących skalę zjawiska zastępowania umów o pracę przez umowy cywilnoprawne bądź tzw. samozatrudnienie, dotyczących całej gospodarki. Dostępne dane dotyczące umów cywilnoprawnych odnoszą się wyłącznie do sektora przedsiębiorstw, bądź – w odniesieniu do zjawiska samozatrudnienia – oparte są o badania ankietowe.

Dla dobra budżetu państwa - wzmocnić PIP!

W dezyderacie komisja przyznaje, że w aktualnym stanie prawnym nie jest możliwe ograniczenie i skuteczne wyeliminowanie wskazanych przez nią negatywnych zjawisk, gdyż „Państwowa Inspekcja Pracy nie ma wystarczających instrumentów by przeciwdziałać zatrudnianiu na podstawie umów cywilnoprawnych”. Zarazem stwierdzono, że powszechność tego problemu „nie tylko wpływa negatywnie na realizację konstytucyjnych uprawnień obywateli i zakłóca uczciwą konkurencję”, ale także prowadzi do uszczuplenia dochodów ZUS z tytułu składek, bo ryczałt z umów cywilnoprawnych jest nieduży - nawet przy dużych kwotach tych umów. „Konieczne jest dokonanie zmian w sferze legislacyjnej, dotyczących m.in. zawierania umów o pracę oraz zgłaszania osób wykonujących pracę do ubezpieczenia społecznego” - uważa komisja.

Wyeliminować fałszywe „samozatrudnienie”

Zdaniem jej członków, należy tak ukształtować przepisy, aby możliwa była skuteczna eliminacja zjawiska zawierania umów cywilnoprawnych w warunkach właściwych dla umów o pracę.

Solidarność

„Powinno to zostać dokonane poprzez wprowadzenie zmian unormowań prawnych, które sprawiłyby, że zawieranie przepisów prawa pracy oraz przepisów o ubezpieczeniu społecznym za pomocą stosowania pozapracowniczych form zatrudnienia, stałoby się dla zainteresowanych nieopłacalne” - napisano w dezyderacie do ministra pracy.

Komisja przyznaje, że obecnie zarówno pracodawca jak i pracownik doraźnie odnoszą wymierne korzyści z omijania prawa, a poszkodowanym jest system ubezpieczeń społecznych i skarb państwa. „Zdarzające się w orzeczeniach sądów odwoływane do „woli stron” umów zaskarżanych przez Państwową Inspekcję Pracy jest nie do przyjęcia w sytuacji, gdy zainteresowani obniżają w ten sposób wielkość swego zobowiązania wobec ZUS. Problem wymaga niezwłocznej reakcji i propozycji rozwiązań” - stwierdziła komisja.

Głos „Solidarności” wspiera Stowarzyszenie Inspektorów Pracy RP, które tym samym niejako weszło w konflikt z rządem Tuska. Na stronie sejmowej zostało ponad rok temu opublikowane stanowisko rządu, w którym Rada Ministrów podnosząc szereg wątpliwości natury prawnej negatywnie odniosła się do wszystkich pozytywnych propozycji zmian w projekcie ustawy, w tym także do popieranej przez SIPRP propozycji zmiany art. 29 §2 Kodeksu pracy, polegającej na wprowadzeniu obowiązku potwierdzania pracownikowi na piśmie warunków umowy o pracę przed dopuszczeniem pracownika do pracy, propozycji zmiany art. 11 ustawy o PIP, poprzez wyposażenie inspektorów pracy w uprawnienie nakazania potwierdzenia pracownikowi na piśmie ustaleń co do stron, rodzaju oraz warunków umowy o pracę. Oburzenie rządu wzbudziła także propozycja wyposażenia inspektorów pracy w uprawnienie nakazania zastąpienia umowy cywilnoprawnej umową o pracę w przypadku, gdy wykonywana praca odpowiada warunkom określonym w art. 22 §1 Kodeksu pracy.

Zdaniem „Tuska i spółki z o.o.” - obecne „uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie wnoszenia powództw o ustalenie istnienia stosunku pracy, a także uczestniczenia, za zgodą osoby zainteresowanej, w postępowaniu w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy – należy ocenić jako właściwe i zgodne z charakterem czynności podejmowanych przez Państwową Inspekcję Pracy, będącą organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy”.

ZMIANY W CZASIE PRACY

NIE DAJ SIĘ ORZNAĆ!



**NIE WIESZ ILE BĘDZIESZ PRACOWAĆ
NIE WIESZ ILE ZAROBISZ**

BIULETYN

Nie dla dewastacji służby zdrowia

Prawie tysiąc związkowców „Solidarności” oraz przedstawicieli innych organizacji prozdrowotnych wzięło udział 8 kwietnia 2014 r. w pikiecie zorganizowanej pod siedzibą Ministerstwa Zdrowia

Manifestacja zorganizowana przez Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” przebiegała pod hasłem „Nie chcemy ponosić odpowiedzialności za Wasze błędy”.

Okazją do pikietu był obchodzony w niedzielę 7 kwietnia Światowy Dzień Zdrowia. Dzień ten został ustanowiony w 1948 r. przez Pierwsze Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) – organu ONZ - po to, by wyrównywać dysproporcje w dostępie do świadczeń zdrowotnych i leków oraz edukacji zdrowotnej.

Region Ziemia Radomska reprezentowała na pikiecie kilkudziesięcioosobowa delegacja z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem, wiceprzewodniczącym Krzysztofem Koślą, członkami ZR – Markiem Małysą i Januszem Piątkiem, w skład której wchodziłi związkowcy ze szpitala w Krychnowicach, MPK Radom i TKEiR.

Oprócz członków NSZZ „Solidarność” w manifestacji udział wzięli przedstawiciele organizacji broniących praw pacjenta z prezesem „Primum Non Nocere” Adamem Sandauerem, a nawet znany satyryk Jan Pietrzak.

Pikieta przebiegała w ryku syren przywiezionych przez manifestantów. Na transparentach widać było hasła: „Uczciwa praca, hańbiąca płaca”, „Zapamiętaj Bartku, my jeszcze żyjemy. My Cię z tego stolka za łeb wyciągniemy!”, „Wołamy dość głodowym pensjom pracowników inspekcji sanitarnej”. Pikietujący skandowali – „Mówimy NIE prywatyzacji, mówimy NIE przerzucaniu winy i kosztów na pacjentów i pracowników, mówimy NIE degradacji polskiej służby zdrowia, mówimy DOŚĆ tragedii pacjentów i bezsilności pracowników służby zdrowia w odhumanizowanym systemie”.

- Polska jest krajem, który ma kompletnie rozregulowany system opieki zdrowotnej. Rządzący nie tylko nie zajmują się tymi problemami, ale przyczyniają się walnie do tego, aby ten system był niezmiennie niestabilny. Natomiast w sytuacjach zagrożenia przerywają automatycznie odpowiedzialność na pracowników, bądź obarczają też czasami pacjentów. Chcieliśmy zaprotestować dziś i powiedzieć, że nie będzie naszej zgody na przerzucanie odpowiedzialności na pracowników Służby Zdrowia, nie będzie naszej zgody na to, aby obciążać pacjentów nieudolnością rządzących – mówiła Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. - Protestujemy przeciwko degradacji polskiej Służby Zdrowia oraz zaniechaniom ministra Arłukowicza i jego urzędników.

- Reformy, które są podejmowane przez obecną koalicję prowadzą tylko do olbrzymiego zamieszania, do wielu zwolnień, do ograniczeń w placach. Poza tym totalny bałagan w systemie Służby Zdrowia powoduje bardzo niedobre konsekwencje dla pacjentów. Oczywiście ten bałagan spowodowany jest decyzjami polityków, ale obarcza się konkretne osoby np. lekarza, pielęgniarkę, którzy robią co mogą, ale niestety w tym systemie, który działa bardzo kławo nie są w stanie podolać wszystkim narzuconym im obowiązkom, m.in. przez te redukcje zatrudnienia, różnego typu inne sytuacje, które powodują potem dramaty ludzkie – tak podsumował swoje wystąpienie jeden z przemawiających.

Związkowcy z Małopolski przywieźli dla Ministra Zdrowia obraz z napisem „Bawią się władzą jak dzieci”, przedstawiający premiera Tuska, marszałek Kopacz i ministra Arłukowicza (cd. na str. 7)



Nie dla dewastacji służby zdrowia

(cd. ze str. 6)

kowicza bawiących się w piaskownicy. Pikietujący sprezentowali także ministrowi: wiaderko z konewką - do przelewania pustego w próżne, piłeczkę - do odbijania spraw niewygodnych, smoczki - aby wysać co się jeszcze da, grabki - do zagrabiania praw społecznych oraz hula-hoop - dla przypomnienia, że fortuna kołem się toczy i worek z napisem my drobne ziarenka potrafimy się zespolić w twardą skalę wypełniony piaskiem.

PETYCJA

Pan

Bartosz Arłukowicz Minister Zdrowia

W Światowy Dzień Zdrowia, pracownicy Ratownictwa Medycznego, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, szpitali klinicznych a także pozostałych placówek leczenia otwartego i zamkniętego wyrażają swój stanowczy protest wobec dalszego niszczenia systemu opieki zdrowotnej. Nie ma i nie będzie naszej zgody na przerzucanie kosztów kolejnych nieudanych transformacji na pacjentów i pracowników. Poruszeni ostatnimi tragicznymi wydarzeniami oraz brakiem konkretnych działań naprawczych, mogących zapobiegać podobnym dramatom w przyszłości, przekazujemy na Pana ręce postulaty do realizacji.

Domagamy się:

1. Ujednolicenia systemu ratownictwa medycznego jako służby państwowej, podległej wojewodom, zorganizowanej w wojewódzkich centrach ratownictwa.
2. Szerokiej kampanii informacyjnej mającej na celu poprawę bezpieczeństwa pacjentów w zakresie korzystania ze świadczeń ratownictwa oraz nocnej i świątecznej pomocy medycznej. W tym celu należy m.in. utworzyć jeden numer powiadamiania.
3. Ustawicznego kształcenia kadr ratowniczych w odpowiednio do tego przygotowanych szkołach m.in. w Stacjach Państwowego Ratownictwa Medycznego. Prowadzenia rzetelnego dialogu społecznego z całym środowiskiem ratowniczym w celu poprawy skuteczności działania, kształcenia i wynagradzania kadr.
4. Przywrócenia pionizacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej - dotyczącej zarządzania, które umożliwi właściwą realizację zadań ustawowych.
5. Zaprzestania likwidacji akredytowanych laboratoriów.
6. Utrzymania w ramach Państwowej Inspekcji Sanitarnej nadzoru nad bezpieczeństwem żywności.
7. Przywrócenia właściwego finansowania Państwowej Inspekcji Sanitarnej ze szczególnym uwzględnieniem wzrostu wynagrodzeń pracowniczych.
8. Powstrzymania procesu przekształceń własnościowych, który zagraża dostępności do świadczeń medycznych.
9. Utworzenia ogólnopolskiej sieci szpitali z koniecznym włączeniem instytucji i szpitali klinicznych.
10. Uregulowania form i zasad zatrudniania nauczycieli akademickich poprzez wyeliminowanie sprzecznych zapisów ustawy o szkolnictwie wyższym i ustawy o działalności medycznej. Zatrudnianie rezydentów winno być w całości finansowane przez Ministerstwo Zdrowia.
11. Zapewnienia programów oddłużeniowych dla instytucji i szpitali klinicznych świadczących wysokospecjalistyczne usługi medyczne oraz ich właściwego finansowania w przyszłości.
12. Przywrócenia godności pracowników służby zdrowia poprzez ograniczenie możliwości zatrudniania na umowy cywilno - prawne.



Obecnie prowadzona polityka zdrowotna, polityka błędów i zaniechań prowadzi do dramatycznego spadku jakości i dostępności do świadczeń. Wprowadza lęk i chaos wśród pacjentów.

Nie do przyjęcia jest fakt by odpowiedzialnością za błędne decyzje lub zaniechania polityków obarczać szeregowych pracowników naszej branży.

NIE CHCEMY ODPOWIADAĆ ZA WASZE BŁĘDY
W trosce o nasze wspólne dobro - zdrowie obywateli - jeszcze raz, przekazujemy Panu Ministrowi postulaty, których realizacja może zapobiec w przyszłości wielu ludzkim dramatom.

**W imieniu
Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność
Maria Ochman
Przewodnicząca**

BULETYN

Będzie ogólnopolskie referendum w „Solidarności”

Po obradach Krajowego Sztabu Protestacyjnego

23 kwietnia w siedzibie Komisji Krajowej w Warszawie obradował KSP NSZZ „Solidarność”. Sztab postanowił, że związkowcy NSZZ „Solidarność” do końca czerwca mają wypowiedzieć się w referendum na temat protestu przeciwko polityce rządu. W referendum, oprócz pytania o formę protestu i jego termin, pojawi się też pytanie o deklarację przystąpienia do akcji. Według uczestników obrad strajk lub akcje mogłyby zostać przeprowadzone po wakacjach – najprawdopodobniej we wrześniu.

Na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia KSP Region Ziemia Radomska reprezentowali wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla oraz przewodniczący Zespołu ds. Akcji Protestacyjnych Marek Kiciór.

23 kwietnia po kilkugodzinnej dyskusji ustalono, że związkowcy w referendum mają zdecydować, czy są za strajkiem, czy też wielodniową akcją protestacyjną w Warszawie. Planowane są m.in. strajki ostrzegawcze w zakładach pracy, ogólnonarodowa manifestacja w Warszawie oraz liczne akcje wspomagające. Choć referendum skierowane będzie przede wszystkim do członków związku, udział w nim będą mogli wziąć wszyscy pracownicy zakładów, w których sondaż będzie prowadzony.

Przewodniczący KK Piotr Duda stwierdził, że protestu może nie być, jeśli rząd zrealizuje wszystkie postulaty związku. - Dostał pan premier sześć postulatów, do 17 kwietnia miał dać odpowiedź, a my oczekujemy na ich realizację bez żadnych warunków wstępnych i bez wielkich dyskusji - powiedział Piotr Duda.

Postulaty NSZZ „Solidarność” to m.in. wycofanie się rządu ze zmian w prawie pracy zmierzających do wprowadzenia 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego oraz elastycznych form czasu pracy. Związek chce też ograniczenia stosowania tzw. umów śmieciowych, wsparcia dla przemysłu energochłonnego, rozwiązań antykrzysowych dla firm dotkniętych spowolnieniem gospodarczym, a także uzdrowienia systemu ochrony zdrowia i zmian w szkolnictwie.

Posiedzenie KSP odbywało się w przeddzień posiedzenia Komisji Trójstronnej z udziałem premiera Tuska. - Mam nadzieję, że propozycje, z którymi przyjdzie na Komisję Trójstronną pan premier Donald Tusk, pozwolą na to, że nasze plany zostaną zatrzymane - powiedział zebrany Duda. - Nie oczekujemy od premiera deklaracji i słów, tylko czynów - dodał.

To właśnie sztab wydał decyzję prezydium Komisji Krajowej, aby przygotowało instrukcję i pytania referendum dla związkowców w całym kraju, jakiej formy protestu chcą. Od przyszłego poniedziałku ruszają przygotowania do takiego referendum, którego wynik powinien być znany w czerwcu. Pod koniec czerwca na Komisji Krajowej zapadnie uchwała o formie protestu.

Przewodniczący Piotr Duda zapowiedział, że spotka się też z liderami innych central związkowych, których będzie przekonywał do współpracy. Odbędzie się też kolejne spotkanie w ramach tzw. Platformy Oburzonych, tym razem w Warszawie, ale dopiero po rozmowie z prezydentem Bronisławem Komorowskim, w której ma również wziąć udział Paweł Kukiz.

24 kwietnia odbyło się zapowiedziane posiedzenie Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych z osobistym udziałem premiera Tuska. Nie doszło na nim do żadnego przełomu. Donald Tusk wprost zapowiedział, że rząd nie wycofa się z uelastyczniających zmian w prawie pracy. W odpowiedzi Piotr Duda stwierdził, że w takim razie, „Solidarność” nie wstrzymuje przygotowań do ogólnopolskiego protestu.

Premier jako główny problem wskazał sytuację na rynku pracy, którą należy „leczyć pozytywnymi pomysłami z przeszłości”. Miał na myśli przede wszystkim tzw. ustawę antykrzysową z lat 2009/2011.

Problem w tym, że część tymczasowych rozwiązań z tej ustawy rząd zamierza wprowadzić do kodeksu na stałe. Szczególnie elastyczny czas pracy i 12-miesięczny okres rozliczeniowy. - Wprowadzenie elastycznych form czasu pracy według naszych symulacji mówią o możliwości ochrony 100-120 tys. miejsc pracy, dlatego jestem gotów o to prosić, nawet błagać – mówił Donald Tusk.

Tusk uznał, że wzrost płacy minimalnej nie będzie sprzyjał zmniejszeniu bezrobocia. Premier najbliższy jest postulatowi osłabkowania tzw. umów śmieciowych, choć jak zaznaczył - zbyt twarde postępowanie może przełożyć się na większe bezrobocie.

Riposta Piotra Dudy była krótka - Proszę o wycofanie rządowych projektów elastycznych zmian w czasie pracy, dalszych prac na ustawą o płacy minimalnej. O innych sprawach możemy rozmawiać - stwierdził Piotr Duda. - Tu nie ma mowy o dialogu społecznym, bo rząd jawnie go odrzuca.

Przewodniczący KK podawał liczne przykłady ignorowania strony społecznej jako reprezentanta pracowników. By zilustrować najbardziej charakterystyczny i znaczący przykład „tuskowej jakości dialogu”, Duda pokazał premierowi podpisane przez niego porozumienie z 2009 r., gdzie strona rządowa w zamian za zgodę na ustawę antykrzysową zobowiązała się do stworzenia ścieżki dojścia płacy minimalnej do poziomu 50. proc. średniego wynagrodzenia. Ta umowa nie została dotrzymana. - W sprawie czasu pracy zwróciłem się o zwołanie plenarnego posiedzenia komisji trójstronnej, ale rząd „puścił” to poza komisję. To jaki to dialog? Proszę o zawieszenie tej dyskusji do następnego posiedzenia plenarnego komisji trójstronnej - podsumował dyskusję Duda. My kontynuujemy przygotowania do akcji protestacyjnej. W każdej chwili można je zatrzymać.

Kolejne posiedzenie z udziałem premiera planowane jest w maju. Szef rządu zadeklarował, że czas przeznaczony wtedy na rozmowę nie będzie ograniczony.

Jakie to rodzi skutki dla Regionu Ziemia Radomska – otóż, przygotowania do referendum zostały uruchomione na terenie całego kraju. Biorąc pod uwagę krótkie i nagłe terminy realizacji całej akcji przedstawiciele ZR zdecydowali o zorganizowaniu w tej sprawie w dniu 16 maja 2013 r. spotkania Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska z przewodniczącymi komisji zakładowych, międzyzakładowych, oddziałowych, terenowych i sekcji branżowych. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 11.00 w Sali konferencyjnej w siedzibie ZR przy ul. Traugutta 52. Poprzedzi je o 9.00 posiedzenie ZR przeniesione z 21.05.



Szkolenie skarbników komisji zakładowych

22.04.2013 r.

22 kwietnia w siedzibie ZR odbyło się szkolenie dla skarbników komisji zakładowych. W zajęciach wzięli członkowie Związku, którzy w swoich komisjach pełnią funkcję skarbnika, z organizacji zakładowych w: MPK Radom, Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Real Radom, KGK Kozienice.

Tematami szkolenia były m.in.: uchwała finansowa Związku, podział składki związkowej, budżet organizacji zakładowej, sprawozdania finansowe i rozliczenia z urzędem skarbowym.

Zajęcia prowadził skarbnik ZR Zbigniew Dziubasik.

Program obchodów XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76

20.06.2013 r. – Radom

godz. 12.00 – poświęcenie przez JE ks. bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej, siedziby Stowarzyszenia Radomski Czerwiec'76 przy ul. Reja 16 w Radomiu.

Otwarcie wystawy poświęconej wydarzeniom Radomskiego Czerwca'76.

22.06.2013 r. – Kalków-Godów

godz. 18.00 – msza św. w intencji śp. ks. Romana Kotlarza i bohaterów Radomskiego Czerwca'76

godz. 19.00 – Droga Krzyżowa na kalkowskiej Gólgocie

24.06.2013 r. – koncert w Sali Koncertowej UW, org. NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

godz. 19.00 – Koncert „Pro Memoria – Czerwiec 76” w wykonaniu artystów operowych oraz orkiestry symfonicznej z Bydgoszczy

25.06.2013 r. – główne uroczystości XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76

godz. 18.00 – msza św. rocznicowa pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76 u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca z okazji XXXVII rocznicy Radomskiego Czerwca'76 koncelebrowana przez JE ks. bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej



Spotkanie Wielkanocne w Komisji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Fabryki Broni - 8.04.2013 r.

Zielona wyspa się nadal kurczy

- Produkcja przemysłowa w marcu skurczyła się o 2,9 proc. rok do roku - podał Główny Urząd Statystyczny. To znacznie gorsze dane, niż spodziewali się ekonomiści, którzy prognozowali spadek rzędu 1,5 proc. Spadek produkcji sprzedanej odnotowano w 20 z 34 działów przemysłu, m.in. w produkcji maszyn i urządzeń, metali, chemikaliów, czy pojazdów samochodowych, przyczep i naczep. Dane poprawiły się za to w produkcji pozostałego sprzętu transportowego, w poligrafii oraz w produkcji artykułów spożywczych. Jak wskazuje GUS, klimat koniunktury w przetwórstwie przemysłowym jest najgorszy od 3 lat. Zdaniem ekspertów drastyczny spadek produkcji przemysłowej oznacza, iż skala spowolnienia gospodarczego jest bardzo głęboka, a polska gospodarka zaczyna balansować na granicy recesji.

- Nie jest też dobrze na rynku pracy. Stopa bezrobocia w marcu wyniosła 14,3 proc. To co prawda o 0,1 proc. mniej niż w lutym 2013 roku, ale znacznie więcej w porównaniu do marca ubiegłego roku. W ciągu 12 miesięcy w naszym kraju przybyło 172,5 tys. nowych bezrobotnych. W sumie bez pracy pozostaje ponad 2,3 mln osób. Zdecydowana większość bezrobotnych, bo aż 82,8 proc. nie posiada prawa do zasiłku.

- W Polsce przybywa też tzw. „półbezrobotnych”, czyli osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin, które chciałyby pracować na pełen etat. W takiej sytuacji



Szkolenie związkowych pocztów sztandarowych

26.04.2013 r.

26 kwietnia w siedzibie ZR odbyło się szkolenie dla pocztów sztandarowych komisji zakładowych. Prowadzili je chorąży poczty sztandarowego Zarządu Regionu Ziemia Radomska Wiesław Rychter oraz członek poczty Zygmunt Kolsut.

W szkoleniu uczestniczyli członkowie pocztów sztandarowych z MPK Radom, TKK Szydłowiec, PSP nr 28, PG nr 10, ZS Stylizacji i Usług, III LO, TKEiR.



jest według szacunków Eurostatu już 344 tys. pracowników w naszym kraju. Od 2010 roku liczba „półbezrobotnych” wzrosła o 10 proc.

- Kurczą się finanse państwa. Dług publiczny w ubiegłym roku wzrósł do 886 mld zł, czyli do poziomu 55,6 proc. PKB. Deficyt sektora finansów publicznych w 2012 roku wyniósł 3,9 proc. PKB. To znacznie więcej od założeń resortu finansów. Wydatki sektora finansów publicznych były wyższe od dochodów o 62,7 mld zł. Do tej wielkiej dziury najbardziej przyłożyły się instytucje rządowe na szczeblu centralnym, które powiększyły dług o 61,5 mld zł.

- Kurczą się również finanse pracowników – i to w sposób skandaliczny. Aż o 49,5 % w pierwszym kwartale 2013 roku wzrosła liczba przypadków niewypłacania pensji pracownikom w zakładach skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy w porównaniu do pierwszego kwartału 2012 roku. O ponad połowę z 40,7 do 64 mln zł wzrosła również kwota zaległości pracodawców wobec pracowników z tytułu zaległych wynagrodzeń. W pierwszych trzech miesiącach 2013 roku PIP nałożyła 1,6 tys. mandatów w związku z naruszeniami przepisów dotyczących wypłaty wynagrodzeń i innych należności, a w 412 przypadkach inspektorzy skierowali wnioski o ukaranie nieuczciwych pracodawców do sądu. Do połowy kwietnia PIP udało się wyegzekwować od pracodawców na rzecz poszkodowanych pracowników 50,3 mln zł.

O człowieku, który wkradł się do piekła

W tym roku mija 65. rocznica śmierci jednego największych polskich bohaterów – rotmistrza Witolda Pileckiego. Zastąpił jako „człowiek, który z własnej woli wszedł do piekła, a potem stamtąd uciekł”. Zginął dopiero po wojnie - 25 maja 1948 r. o godz. 21. 30 w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie, gdzie komunistyczni siepacze zamordowali go strzałem w tył głowy.

Swoją karierę wojskową Pilecki rozpoczął w latach 1918–1921 – służył w Wojsku Polskim, walczył podczas wojny z bolszewikami. Jako kawalerzysta brał udział w obronie Grodna.

Od wojny do wojny

5 sierpnia 1920 wstąpił do 211 Pułku Ułanów i w jego szeregach walczył w bitwie warszawskiej, bitwie w Puszczy Rudnickiej i brał udział w wyzwoleniu Wilna. Dwukrotnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Po wojnie zdemobilizowany.

W roku 1922 rozpoczął studia na Wydziale Rolnym na Uniwersytecie Poznańskim. W tym samym roku podjął studia na Uniwersytecie im. Stefana Batorego jako nadzwyczajny słuchacz Wydziału Sztuk Pięknych, po krótkim czasie naukę przerwał. Z tego okresu po dzień w kościele parafialnym w Krupie (3 km od Sukurcz, gdzie w szkole pracowała żona Witolda) wiszą dwa obrazy pędzla Witolda Pileckiego.

W latach 20. XX w. rodzina Pileckich stała się właścicielem majątku Sukurcze niedaleko Lidy (przeszedł jako wiano od Domeyków) wraz ze starym polskim dworem. Tam wychowywały się dzieci Witolda i Marii – syn Andrzej i córka Zofia.

W 1934 Witold Pilecki był podporucznikiem rezerwy ze starszeństwem z 1 lipca 1925 i 300 lokatą. Pozostawał na ewidencji Powiatowej Komendy Uzupełnień w Lidzie z przydziałem mobilizacyjnym do 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Baranowiczach.

Wrzesień i Tajna Armia Polska

W sierpniu 1939 został ponownie zmobilizowany. Walczył w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19 Dywizji Piechoty Armii Prusy, a następnie w 41 Dywizji Piechoty na przedmościu rumuńskim. Pod jego dowództwem, w trakcie prowadzonych walk, ułani zniszczyli 7 niemieckich czołgów oraz 2 nieuzbrojone samoloty. Ostatnie działania jego oddział prowadził jako jednostka partyzancka. Pilecki rozwiązał swój pluton 17 października 1939 i przeszedł do konspiracji.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej przedostał się do Warszawy, został jednym z organizatorów powołanej 9 listopada 1939 konspiracyjnej organizacji Tajnej Armii Polskiej pod dowództwem majora Jana Włodarkiewicza. Początkowo pełnił w niej funkcję szefa sztabu, następnie inspektora głównego. Był zwolennikiem wcielenia TAP do ZWZ, co nastąpiło na przełomie 1941/42 roku.

Szaleńczy plan Rotmistrza - czyli do piekła i z powrotem

Odwagą zasłynął już w czasie wojny z bolszewikami, potwierdzając ją we wrześniu 1939 r., jednak największy wyczyn Pilecki dopiero miał zaplanować. Była to samobójcza misja wywiadowcza, szaleńcza, bo zakładała dostanie się do „piekła”, zdobycie informacji, a potem... ucieczkę. Owym „piekłem” był niemiecki obóz zagłady Auschwitz.

Na pomysł tej akcji Pilecki wpadł w 1940 r. Niemcy zaczęli wtedy rozpracowywać TAP, co zaowocowało rosnącą liczbą aresztowań wśród żołnierzy tej orga-

SOLIDARNOŚĆ

nizacji. Do dowództwa TAP zaczęły też przenikać zdemobilizowanych Niemców. Oczywiście w 1940 r. nikomu jeszcze nie przychodziło do głowy myśl, pomimo rosnącej brutalności okupanta, że może zdarzyć się coś takiego jak „masowe ludobójstwo”.

Pilecki zadziałał z rozmachem i fantazją, ale po uprzednich szczegółowych przygotowaniach. Przybrał tożsamość Tomasza Serafińskiego – rzeczywiście ukrywającego się polskiego żołnierza, po czym by dostać się do Auschwitz, 19 września 1940 r. Pilecki wszedł w „kocioł” podczas łapanki na stołecznym Żoliborzu. Został zatrzymany w kamienicy na ul. Wojska Polskiego 40. Podając się za Serafińskiego „doczekał się” wywózki do Auschwitz. Za drutami obozowymi znalazł się w nocy z 20 na 21 września. Otrzymał numer 4859. Mimo nieładnych warunków zbierał i przekazywał materiały wywiadowcze przez wypuszczanych na wolność więźniów. To on przygotował pierwsze tajne memorandum na temat ludobójstwa w Auschwitzu.

Konspiracja obozowa

Jakby tego było mało bohaterski rotmistrz zorganizował w obozie... konspirację - Związek Organizacji Wojskowych (ZOW). Więźniowie, głównie byli żołnierze, tworzyli tzw. piątki. Każda taka grupa rozbudowywała swoją siatkę konspiracyjną nie wiedząc nic o istnieniu innych „piątek”. Był to oryginalny pomysł Pileckiego, który chciał też, by ZOW przygotował powstanie w obozie. Rotmistrz doprowadził do porozumienia organizacji politycznych działających w Au-

schwitz - spotkanie zjednoczeniowe odbyło się w Wigilię 1941 r. Uczestniczyli w nim m.in. działacz lewicowy, były poseł i więzień brzeski Stanisław Dubois oraz Jan Mosdorf, przywódca Obozu Radykalno-Narodowego.

Kiedy na wiosnę 1943 r. Niemcy zaczęli rozpracowywać organizacje konspiracyjne w obozie, a w ręce Gestapo wpadło kilku ważnych członków konspiracji obozowej, po czym Niemcy, w celu rozbicia i rozczłonkowania ruchu oporu, podjęli decyzję o wywiezieniu „starych” więźniów do obozów na terenie Rzeszy, rotmistrz Pilecki zdecydował się na kolejny nieprawdopodobny krok - ucieczkę.

Wyjście z piekła i walka

W nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. zdołał zbiec wraz z dwoma współwięźniami. Wzdłuż toru kolejowego doszli do Soły, a następnie do Wisły, przez którą przepłynęli znalezionej łódką. U księdza w Alwerni dostali posiłek oraz przewodnika. Przez Tynec, okolice Wieliczki i Puszczę Niepołomicką przedostali się do Bochni, skąd dotarli do Nowego Wiśnicz, gdzie Pilecki odnalazł – to kolejny wprost nieprawdopodobny epizod w historii rotmistrza – prawdziwego... Tomasza Serafińskiego.

Serafiński skontaktował Pileckiego z oddziałami AK.

Rotmistrz kolejny raz zaskoczał swoich przełożonych, gdyż przedstawił im realistyczny i doskonale opracowany plan ataku na Auschwitz. Zdaniem wielu historyków był to w istocie jedyny taki plan, który miał szansę powodzenia, gdyż zakładał uderzenie z zewnątrz i jednoczesne powstanie w obozie, jednak projekt ten nie zyskał aprobaty dowództwa AK.

W latach 1943-44 Pilecki służył w oddziale III Kedywu KG AK (m.in., jako zastępca dowódcy Brygady Informacyjno-Wywiadowczej „Kameleon” - „Jeż”) i brał udział w Powstaniu Warszawskim. Początkowo walczył jako zwykły strzelec w kompanii „Warszawianka”, później dowodził jednym z oddziałów zgrupowania Chrobry II, w tzw. Reducie Witolda. W okresie 1944-45 był w niewoli niemieckiej w oflagu VII A w Murnau, następnie dołączył do II Korpusu Polskiego we Włoszech.

(cd. na str. 11)

BIULETYN

O człowieku, który wkradł się do piekła

(cd. ze str. 4)

Kolejny szaleńczy plan

Pilecki nie byłby sobą, gdyby w jego głowie nie powstał kolejny niezwykle plan. Postanowił wrócić do opanowanej przez komunistów Polski i zinfiltrować wywiadowczo nowego „szatana” - Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W październiku 1945 r., na osobisty rozkaz gen. Andersa, wrócił do Polski, by prowadzić działalność wywiadowczą na rzecz II Korpusu. Zorganizował siatkę wywiadowczą i rozpoczął zbieranie informacji wywiadowczych o sytuacji w Polsce, w tym o żołnierzach AK i II Korpusu więzionych w obozach NKWD i deportowanych do Rosji. Prowadził wywiad w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), MON i MSZ. Nie zareagował na rozkaz Andersa polecający mu opuszczenie Polski w związku z zagrożeniem aresztowania. Rozważał skorzystanie z amnestii w 1947 roku, ostatecznie postanowił się jednak nie ujawniać.

8 maja 1947 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, torturowany i oskarżony o działalność wywiadowczą na rzecz rządu RP na emigracji.

Haniebny proces i haniebny wyrok

3 marca 1948 r. przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces tzw. grupy Witolda.

Rotmistrz Pilecki został oskarżony o: nielegalne przekroczenie granicy, posługiwanie się fałszywymi dokumentami, brak rejestracji w Rejonowej Komendzie Uzupełnień, nielegalne posiadanie broni palnej, prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz Andersa oraz przygotowywanie zamachu na grupę dygnitarzy MBP.

Zarzut o przygotowywanie zamachu Pilecki stanowczo odrzucił, zaś działania wywiadowcze uznał za działalność informacyjną na rzecz II Korpusu, za którego oficera wciąż się uważał. Podczas procesu przyznał się do pozostałych zarzutów. Skład sędziowski (jeden sędzia i jeden ławnik) był niezgodny nawet z komunistycznym prawem.

15 marca 1948 r. rotmistrz został skazany na karę śmierci. Prezydent Bolesław Bierut nie zgodził się na ulaskawienie. Wyrok wykonano 25 maja w więzieniu mokotowskim przy ul. Rakowieckiej strzałem w tył głowy.

Zabity rękoma zdrajców

Pierwszym zdrajcą był Józef Cyrankiewicz, ówczesny komunistyczny premier i kolega Pileckiego z konspiracji obozowej. Mimo że rodzina rotmistrza zwróciła się do niego o pomoc w zamianie wyroku z kary śmierci na więzienie – Cyrankiewicz odmówił. Mało tego, skorzystał na tym, gdyż to jemu komunistyczna propaganda przypisała zasługi Pileckiego w tworzeniu ruchu oporu w Auschwitzu.

Pełen zdrajców był także „zespół” prokuratorsko-sędziowski, który skazał Pileckiego. Tylko ławnik nie był AK-owcem! Prokuratorem oskarżającym był mjr Czesław Łapiński, przewodniczącym składu sędziowskiego ppłk Jan Hryckowian, sędzią kpt. Józef Brodecki.

Mjr Czesław Łapiński to przedwojenny absolwent Gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu. Ukończył w 1936 roku Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim w stopniu podporucznika. Uczestniczył w kampanii wrześniowej. W czasie okupacji był od jesieni 1939 członkiem Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN), później pracował w wywiadzie ZWZ-AK. W czasie po-

SOLIDARNOŚĆ

wstania warszawskiego był dowódcą kompanii AK na Ochocie. Drugiego dnia powstania został ranny w rękę. Działal w partyzantce na Zamojszczyźnie. W AK doszedł do stopnia majora.

Do LWP wstąpił ochotniczo (!!!) w 1945 roku i został skierowany do pracy w sądownictwie wojskowym. Oskarżał początkowo w sprawach o dezerccję i niewłaściwe obchodzenie się z bronią. Pracował na Białostocczyźnie w Wydziale do Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego, później został przeniesiony, najpierw do Łodzi, potem do Warszawy. Pełnił w tych miastach funkcję szefa Prokuratur Wojskowych Rejonowych. Prokurator Łapiński uczestniczył w tzw. sądach doraźnych, w których zapadało najwięcej wyroków śmierci. W czasie swojej pracy w Łodzi, w grudniu 1946 r., oskarżał m.in. w procesie dowódcy Konspiracyjnego Wojska Polskiego – kapitana Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warszyc”. Oskarżony i pięciu jego podkomendnych zostali rozstrzelani 17 lutego 1947 roku, tuż przed ogłoszeniem amnestii.

W 1947 roku trafił do Ministerstwa Obrony Narodowej do Departamentu Służby Sprawiedliwości, gdzie pracował jako prokurator i kierownik sekcji. W tym czasie był prokuratorem w procesie pokazowym rotmistrza Witolda Pileckiego.

W 1950 roku został przeniesiony do rezerwy. Pracował w tym czasie jako adwokat. Miał uprawnienia do obrony przed sądami wojskowymi.

31 stycznia 2001 IPN wszczął śledztwo, w którym zgromadzono 18 tomów akt i przesłuchano żyjących świadków (m.in. wdowę po rotmistrzu Pileckim i Tadeusza Płużańskiego) w sprawie mordów sądowych popełnionych przez Łapińskiego. W listopadzie 2002 roku powstał akt oskarżenia. Do wydania wyroku nie doszło wobec śmierci oskarżonego,

Płk Jan Hryckowian (przewodniczący składu a zarazem szef sądu; przedwojenny absolwent prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim; w czasie wojny AK-owiec odznaczony Krzyżem Walecznych; skazał na śmierć co najmniej 16 żołnierzy niepodległościowego podziemia, orzekł m.in. w pokazowym procesie płk Jana Rzepeckiego, prezesa I Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość,)

kpt. Józef Badecki (też przedwojenny prawnik – absolwent Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie; wydał co najmniej 29 !!!! wyroków śmierci, m.in. na słynnego dowódcę WiN na Lubelszczyźnie, mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”);

kpt. Stefan Nowacki (ławnik, wzięty do sprawy z warszawskiej jednostki wojskowej).

Zaden z sędziów-katów już dziś nie żyje.

Święto Konstytucji 3 Maja

Delegacja NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, wraz z poczem sztandarowym ZR w składzie - Wiesław Rychter, Zygmunt Kolsut, Lech Mosiołek, wzięła udział w radomskich obchodach 222. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Kwiaty w imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska złożyli: wiceprzewodniczący ZR – Krzysztof Kośla i Andrzej Wójcicki oraz członek Komisji Krajowej Kazimierz Staszewski.

BIULETYN

Kredyt Raz Dwa dla Pracowników Zakładów w których działa NSZZ Solidarność

Na niespodziewane i zaplanowane wydatki!

- do **150 000 zł**
- do **150 miesięcy**
- oprocentowanie tylko **11,49%**
- prowizja za udzielenie kredytu **3%**
- do **15 000 zł** bez zgody współmałżonka
- atrakcyjne ubezpieczenie NNW
- oferta ważna od **1 marca do 30 kwietnia 2013 r.**



Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) w rozumieniu Ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. z późn. zm. wynosi 13,28% przy założeniach: kredyt udzielony w dniu 5.03.2013 r., całkowita kwota kredytu 17 520 zł, okres kredytowania 80 miesięcy, spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w kwocie 314 zł do 5 dnia każdego miesiąca, oprocentowanie zmienne 11,49% w stosunku rocznym, prowizja 3% od udzielonej kwoty kredytu. Całkowity koszt kredytu dla powyższego reprezentatywnego przykładu wynosi 8 164 zł, w tym: odsetki 7 638 zł, prowizja 526 zł. Całkowita kwota do zapłaty 25 684 zł. Warunkiem skorzystania z oferty jest zawarcie umowy dobrowolnego ubezpieczenia NNW 19 zł/mies. lub przedstawienie zabezpieczenia w formie poręczenia wg prawa cywilnego 2 osób fizycznych.

Powyższe informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Przyznanie kredytu oraz jego ostateczna wysokość uzależniona jest od wyniku oceny zdolności kredytowej. O szczegóły oferty zapytaj doradcę na każdej Poczcie lub w placówkach Banku Pocztowego. Informacja na podstawie art. 7 ust. 4 i 5 Ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 12 maja 2011 r. (Dz. U. nr 126, poz. 715 z późn. zm.): Poczta Polska S.A. jest uprawniona do dokonywania w imieniu i na rzecz Banku Pocztowego S.A. czynności faktycznych i prawnych związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawarciem umów w zakresie kredytów konsumenckich i umów rachunku bankowego. Poczta Polska S.A. nie współpracuje z innymi kredytodawcami niż Bank Pocztowy S.A.

Bo gdzie Poczta, tam...



Marcin Gregorczyk tel. 783 994 361 wyślij SMS o treści KONTAKT, a oddzwonimy do Ciebie

infolinia **801 100 500***

www.pocztowy.pl



Opiekuną agencji jest Iryka El. Gęsińska

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax

centrala – 483623643/4836251-61 centrala

sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz – wew. 23

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24

wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:

Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25

Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Budżetowych - wew. 25

Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowność - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260

Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8

– szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632

Biuro Terenowe ZR - TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński

Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach

Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:609360300

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tkt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

745

Numer 745 zamknięto 8.05.2013

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542